

Sygn. akt I ACa 1445/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSO del. Elżbieta Bednarczuk
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T.

przeciwko K. Z.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 804/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. Elżbieta Bednarczuk SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1445/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 listopada 2015 r.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za bezskuteczną w stosunku do strony powodowej, (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T.(poprzednia nazwa Rafineria (...) S.A. z siedzibą w T.), czynność prawną umowy darowizny udziału wynoszącego 1/2 (jedną drugą) w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu

mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy (...)w K. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), zawartą w dniu 6 kwietnia 2009 r. pomiędzy A. Z. (1) a pozwaną K. Z. w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem S. W. (Repertorium (...)) - w zakresie części wierzytelności w wysokości 350.000 zł zasądzonej na rzecz strony powodowej nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 września 2011 r. sygn. I Nc 337/11, utrzymanym w mocy wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 września 2013 r. sygn. I C 613/12 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 marca 2014 r. sygn. I ACa 87/14; zasądził od pozwanej K. Z. na rzecz strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w T. kwotę 24.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy podał, że w sprawie bezspornym między stronami było, iż

aktem notarialnym z dnia 6 kwietnia 2009 r. w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem S. W. (Rep. (...)) A. Z. (1) darował swojej córce, pozwanej K. Z., udział wynoszący 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonym przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy (...)w K. prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Jednocześnie na rzecz A. Z. (1) ustanowiono prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania przedmiotowego udziału. W chwili dokonywania czynności opisane prawo było objęte współwłasnością A. Z. (1) i jego byłej żony, E. Z., których małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 marca 2004 r. W umowie wartość darowizny określono na kwotę 270.000 zł, zaś skapitalizowaną wartość ustanowionego prawa na kwotę 108.000 zł. Bezspornym było również, że darowany udział stanowił jedyny istotny składnik majątku A. Z. (1). Również obecnie A. Z. (1) nie posiada składników majątku, z których możliwe jest prowadzenie egzekucji, poza dochodem z tytułu świadczenia emerytalnego.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie w umowie z dnia 6 kwietnia 2009 r. postanowienia o ustanowieniu prawa użytkowania udziału nastąpiło na polecenie A. Z. (1).

Począwszy od 2000 r. A. Z. (1) był prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., która prowadziła współpracę handlową z powodową spółką. A. Z. (1) miał wiedzę na temat zadłużenia spółki u strony powodowej.

W dniu 20 stycznia 2003 r. A. Z. (1) w imieniu własnym poręczył weksel in blanco wystawiony przez spółkę (...) na zabezpieczenie roszczeń strony powodowej z tytułu dokonywanych u niej zakupów produktów naftowych. A. Z. (1) podpisał też weksel w imieniu wystawcy oraz w imieniu drugiego poręczyciela, Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Zgodnie z deklaracją do weksla in blanco powodowa spółka miała prawo wypełnić weksel w każdym czasie w wypadku niedotrzymania umownych terminów płatności i zalegania ze spłatą jakichkolwiek zobowiązań wobec niej do sumy odpowiadającej zadłużeniu spółki (...), łącznie z odsetkami ustawowymi. Weksel wypełniła powodowa spółka w sierpniu 2011r. na kwotę 10.415.980,14 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 16 września 2011 r. sygn. I Nc 337/11, utrzymanym w mocy wyrokiem częściowym z dnia 20 września 2013 r. sygn. I C 613/12 Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał A. Z. (1), aby solidarnie z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zapłacił powodowej spółce kwotę 10.415.980,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 września 2011 r. i kosztami postępowania w kwocie 32.217 zł. Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. sygn. I ACa 87/14 Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację A. Z. (1) od wyroku częściowego.

Na dzień 6 kwietnia 2009 r. stan zaległości spółki (...) wobec strony powodowej z tytułu cen sprzedaży produktów naftowych wynosił 10.174.072,52 zł.

Pozwana zamieszkiwała w spornym mieszkaniu od 1985 r., jej ojciec wyprowadził się z mieszkania w 1997 r., a matka w 2000 r. Od 2008 r. pozwana zamieszkuje w lokalu wspólnie z mężem. Ojciec pozwanej odwiedzał córkę raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie, a przy niektórych odwiedzinach i rozmowach obecny był mąż pozwanej A. F.. Matka pozwanej E. Z., która mieszka w Ł. tylko z relacji pozwanej wie, że córka miała kontakt z ojcem, natomiast nie zna szczegółów ich rozmów, w tym czy dotyczyły one sytuacji majątkowej ojca, czy też związanej z jego działalnością gospodarczą. Nie

ma ona m.in. wiedzy o tym, że w akcie notarialnym umowy darowizny ustanowione zostało na rzecz A. Z. (1) prawo dożywotniego bezpłatnego użytkowania udziału w lokalu objętym umową darowizny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, przesłuchania pozwanej oraz na podstawie dokumentów, których autentyczność i rzetelność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, poza okolicznością wypełnienia weksla zgodnie z porozumieniem, co jednak zostało w sposób wiążący rozstrzygnięte w orzeczeniach. Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Sąd Okręgowy nie oparł się na zeznaniach świadka A. Z. (1) co do tego, iż w chwili zawierania umowy darowizny nie miał on świadomości istnienia zobowiązań wobec strony powodowej. Co prawda, wiarygodność wobec A. Z. (1) w dniu 6 kwietnia 2009 r. faktycznie jeszcze nie istniała (por. niżej), trudno jednak uznać, by świadek jako prezes zarządu dłużnika głównego tj. spółki (...) nie był świadomy, iż zobowiązanie takie w przyszłości powstanie. Na taką świadomość wskazuje wielkość zadłużenia tej spółki wobec strony powodowej w połączeniu z wystawieniem gwarancyjnego weksla in blanco na zabezpieczenie roszczeń z tytułu umów sprzedaży, który mógł być wypełniony w każdym czasie, bez ograniczeń kwotowych. Świadek sam zresztą wskazał, że w latach 2003-2009 spółka (...) posiadała zobowiązania wobec spółki Rafineria (...), albowiem ich współpraca opierała się na kredycie kupieckim, wiedział też o ugodzie dotyczącej not odsetkowych, a więc tym samym znał wysokość długu głównego. Ponadto Sąd za niewiarygodne uznał zeznania świadka w części, w jakiej wskazał, iż umowa darowizny została zawarta w wyniku ustaleń co do sposobu faktycznego podziału majątku wspólnego jego oraz E. Z.. Należy bowiem wskazać, iż pomiędzy orzeczeniem rozwodowym a dokonaniem darowizny upłynęło 5 lat. Okres ten wskazuje, że brak jest jakiegokolwiek związku faktycznego pomiędzy ewentualnymi uzgodnieniami a sporną czynnością. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie twierdzenie świadka, jakoby przyczyną tak znacznego opóźnienia było oczekiwanie na zmianę w przepisach podatkowych. Dodanie art. 4a w ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz. U. 2004 r. Nr 142, poz. 1514 ze zm.), zwalniającego od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez zstępnego bez względu na wartość przedmiotu darowizny, nastąpiło bowiem z dniem 1 stycznia 2007 r., a więc na ponad 2 lata przed zawarciem umowy darowizny przez dłużnika i pozwaną. Trudno zatem uznać, że niekorzystne przepisy podatkowe były rzeczywistą przyczyną opóźnienia w wykonaniu rzekomych uzgodnień. Zwraca też uwagę, że zgodnie z twierdzeniami świadka, E. Z. nie dokonała zbycia przysługującego jej udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu (a obecnie w prawie własności lokalu) na rzecz drugiej córki. Prawdopodobne umieszczenie stosownego postanowienia przez E. Z. w testamentie, na co wskazał A. Z. (1), jest po pierwsze w zasadzie nieweryfikowalne, a po drugie ze swej istoty nietrwałe. Co najistotniejsze, na brak wiarygodności twierdzeń świadka co do powodów dokonania czynności prawnej z pozwaną wskazuje – w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania – analiza stanu majątkowego spółki (...), której zadłużenie w chwili dokonywania darowizny było olbrzymie (przekraczało kwotę 10 milionów złotych) i ulegało dalszemu wzrostowi, w kontekście stanu majątkowego dłużnika, którego jedynym istotnym składnikiem majątku był udział w prawie do spornego lokalu.

Z tych samych względów za pozbawiony przymiotu wiarygodności uznał Sąd Okręgowy również dowód z przesłuchania pozwanej w części, w jakiej twierdziła ona, że darowizna stanowiła realizację poczynionych wcześniej uzgodnień rodziców. Sąd nie dał również wiary pozwanej, jakoby bezpośrednią przyczyną dokonania darowizny w 2009 r. był fakt jej zamążpójścia oraz namowy jej męża. Pozwana zamieszkiwała w spornym lokalu sama na wiele lat przed dokonaniem darowizny, zaś od 2008 r. wraz z mężem. Na przestrzeni lat 2000-2009 nie doszło zatem do istotnych zmian w zakresie sposobu użytkowania mieszkania, co uzasadniałoby zmiany w zakresie własności. Zmian takich nie uzasadnia również sam fakt zawarcia związku małżeńskiego, skoro stroną umowy darowizny była wyłącznie K. Z.. Z tego samego względu nie sposób uznać, że decydującą dla zawarcia umowy okazała się wola A. F., który nie był stroną czynności prawnej. Wreszcie Sąd Okręgowy odmówił wiary twierdzeniom pozwanej, również w tej części, w jakiej twierdziła, że – wbrew treści aktu notarialnego – ustanowienie prawa użytkowania udziału na rzecz A. Z. (1) nie było formą „zapłaty” za przeniesienie udziału, lecz było jedynie wyrazem wdzięczności dla ojca. Pozwana podała, że w rzeczywistości zawarcie postanowienia o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego nie znalazło się w umowie na polecenie darczyńcy, lecz na wyraźną prośbę pozwanej. W ocenie Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oczywistym jest, że prawo to zostało ustanowione z inicjatywy i na polecenie

dłużnika. Potwierdza to nie tylko treść aktu notarialnego, ale także okoliczność, iż ustanowienie takiego prawa – nawet przy uznaniu w przyszłości samej tylko umowy darowizny za bezskuteczną wobec wierzyciela, czyni udział w prawie w toku sprzedaży licytacyjnej praktycznie niezbywalnym. Trudno zatem uznać, że inicjatywa zawarcia w umowie postanowienia była przypadkowa oraz by pochodziła od córki dłużnika. Dłużnik w chwili zawierania umowy nie zamieszkiwał w lokalu od około 10 lat. Nie miał też zamiaru powrotu do niego, skoro mieszkanie zajęła córka z rodziną. Dlatego też wyjaśnienia pozwanej o wyrazie wdzięczności dla ojca należy uznać za złożone wyłącznie dla celów niniejszego postępowania, przy uwzględnieniu bliskiego stosunku łączącego ją z dłużnikiem.

Zeznania świadków E. Z. i A. F. nie wnoszą nic istotnego dla sprawy, bowiem matka pozwanej nie ma szczegółowych informacji o treści rozmów jej córki z A. Z. (1), jak też A. F. rzadko widywał ojca swojej żony.

Odwołując się do treści art. 527 § 1 w zw. z art. 530 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że dla uznania zasadności powództwa ze skargi pauliańskiej zmierzającego do ubezskutecznienia czynności prawnej nieodpłatnej na podstawie tych przepisów muszą zostać spełnione następujące przesłanki: w chwili wytoczenia powództwa powodowi musi przysługiwać wierzytelność wobec dłużnika, wskutek dokonania czynności prawnej, na podstawie której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, musiało dojść do pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, a ponadto dłużnik musiał działać w zamiarze jego pokrzywdzenia.

Analiza ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do przekonania, iż wszystkie wymienione przesłanki zostały spełnione.

Postępowanie Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie o sygn. I Nc 337/11 i I C 631/12 oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. I ACa 87/14 jednoznacznie przesądziło kwestię istnienia wierzytelności strony powodowej wobec A. Z. (1), jak i tytuł jej powstania (poręczenie wekslowe). Okoliczność ta miała dla niniejszej sprawy znaczenie prejudycjalne, albowiem rozstrzygnęła kwestię istnienia po stronie powodowej legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, co kwestionowała pozwana. Jednocześnie Sądy w sposób kategoryczny rozstrzygnęły zarówno kwestię wypełnienia weksla zgodnie z porozumieniem, jak i braku możliwości uznania porozumienia z 2011 r. jako odnowienia, na co powoływała się pozwana. Orzeczenia wskazanych Sądów – zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. – miały dla Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę charakter wiążący, a odmienne w tym względzie stanowisko pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie. Należy zresztą zauważyć, że stanowisko to nie było konsekwentne, skoro pozwana wносиła o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o sygn. I C 631/12, podnosząc, że treść rozstrzygnięcia w tamtej sprawie warunkuje sposób rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej. Wprawdzie co do zasady związanie rozstrzygnięciem określonej kwestii w innej sprawie, różniącej się przedmiotem, występuje tylko w granicach podmiotowych prawomocności, czyli w sprawie, w której występują te same strony lub osoby objęte prawomocnością rozszerzoną na podstawie przepisu szczególnego. W braku tożsamości podmiotowej rozstrzygnięcie określonego zagadnienia przy orzekaniu w jednej sprawie nie wyłącza dopuszczalności jego badania i oceny w innej sprawie. Osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie mogą być bowiem pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r. IV CSK 359/09 OSNC 2011/2 poz. 16 oraz z dnia 23 sierpnia 2012 r. II CSK 740/2011 Izba Cywilna Biuletyn Sądu Najwyższego 2013/2). Nie odnosi się to jednak do sytuacji, gdy prawomocny wyrok miał znaczenie prejudycjalne dla sprawy toczącej się pomiędzy innymi podmiotowo stronami, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Wówczas bowiem moc wiążąca prawomocnego wyroku obejmuje prejudycjalne związanie ustalonym stanem faktycznym i jego oceną prawną w późniejszym procesie, w którym ta kwestia nie tyle nie może zostać oceniona odmiennie, co w ogóle nie może już być przedmiotem dowodzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r. I PKN 585/00 OSNP 2003/14 poz. 334; z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1110/00 LexPolonica nr 377898 oraz uchwałę z dnia 26 lutego 2014 r. III CZP 119/2013 Biuletyn Sądu Najwyższego 2014/2, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r. II CSK 530/2006 LexPolonica nr 2423362, w którym wprost wskazano na związanie sądu prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przeciwko dłużnikowi w toku postępowania ze skargi pauliańskiej skierowanej przeciwko

kontrahentowi dłużnika). Tym samym należy uznać, że zarówno w chwili wytoczenia powództwa, jak i obecnie, spółce Rafineria (...) przysługuje wierzycelność wobec dłużnika A. Z. (1).

Zawarcie umowy darowizny doprowadziło – co oczywiste – do uzyskania korzyści majątkowej przez pozwaną, nawet przy założeniu, że ustanowienie prawa użytkowania na rzecz A. Z. (1), miało stanowić ekwiwalent darowanego udziału. Wniosek taki wynika choćby z porównania zadeklarowanych w umowie wartości przedmiotu darowizny do skapitalizowanej wartości ograniczonego prawa rzeczowego (wartość ograniczonego prawa stanowiła jedynie 40% wartości udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu). Po drugie, jasne jest, że dokonanie czynności skutkowało pokrzywdzeniem przyszłego wierzyciela.

Przyszli wierzyciele w rozumieniu art. 530 k.c. to tacy, których wierzycelności powstały po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli (ale nie później niż w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską). Nie jest przy tym istotne, czy w chwili dokonywania czynności osoba przyszłego wierzyciela była już oznaczona, czy dłużnik znał dokładnie wielkość jego wierzycelności i w jakiej konkretnie dacie ona powstanie oraz jaki czas dzieli chwilę dokonania przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli od powstania wierzycelności. Oczywiście rację ma pozwana, wskazując, iż w chwili zawierania umowy w dniu 6 kwietnia 2009 r. wierzycelność powodowej spółki wobec spółki (...), a tym samym wobec A. Z. (1) jako poręczyciela, jeszcze nie istniała. W świetle art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.) nieodzowną przesłanką uznania niepełnego dokumentu za weksel in blanco jest udzielenie odbiorcy tego dokumentu upoważnienia do jego uzupełnienia. Przyjmuje się, że z chwilą wręczenia weksla in blanco między wręczającym, który złożył podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a odbiorcą dochodzi, zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNCP 1995, nr 12, poz. 168), do zawarcia umowy skierowanej na powstanie zobowiązania wekslowego. Zobowiązanie to i odpowiadająca mu wierzycelność powstają jednak dopiero po uzupełnieniu weksla in blanco zgodnie z udzielonym upoważnieniem. Do chwili uzupełnienia można mówić jedynie o przyszłym zobowiązaniu wekslowym oraz przyszłej wierzycelności wekslowej. Uzupełnienie zaś wywiera skutek z mocą wsteczną, od chwili wydania weksla in blanco odbiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06 Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna (...)). Uznać zatem należy, że dopiero z chwilą uzupełnienia weksla w sierpniu 2011 r. powstało zobowiązanie spółki (...), a także formalnie akcesoryjne wobec niego zobowiązanie poręczyciela A. Z. (1). Okoliczność ta, jak wskazano, nie może jednak samoistnie skutkować oddaleniem powództwa, skoro ustawodawca w art. 530 k.c. wprost przewidział możliwość powołania się na działanie dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Analizując, czy w sprawie doszło do pokrzywdzenia spółki (...) Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 527 § 2 k.c. stan niewypłacalności jest takim stanem majątkowym dłużnika, w którym cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów, czyli egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Dla wykazania stanu niewypłacalności nie jest konieczne stwierdzenie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko dłużnikowi, a jedynie ustalenie, że w następstwie czynności doszło do pogłębienia stanu, rozumianego jako pomniejszenie substancji majątku, ograniczenie wypłacalności, dalsze odwołanie i zmniejszenie szans na zaspokojenie wierzyciela (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. V CSK 183/2011 LexPolonica nr 5029732, z dnia 28 listopada 2001 r. IV CKN 525/00 Biul. SN 2002, nr 5 poz. 11, z dnia 18 września 1998 r. III CKN 612/97 OSN 1999 poz. 56). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że ocena zasadności skargi paulińskiej wymaga ustalenia, czy pokrzywdzenie wierzycieli zachodzi w chwili orzekania.

W sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że aktualnie majątek dłużnika, ograniczający się do comiesięcznych dochodów ze świadczenia emerytalnego, nie wystarcza na zaspokojenie wierzycelności, objętej utrzymanym w mocy nakazem zapłaty. Już samo to przesądza, iż sporna czynność skutkowałą powstaniem stanu niewypłacalności po stronie A. Z. (1), skoro polegała ona na zbyciu składnika majątku, z którego można było prowadzić egzekucję.

Odnosząc się do trzeciej z przesłanek wskazanych na wstępie tj. działania dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, Sąd Okręgowy podkreślił, iż art. 530 k.c. – w przeciwieństwie do art. 527 § 1 k.c. – wymaga od dłużnika działania rozmyślnego, w celu pokrzywdzenia wierzyciela.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego należy stwierdzić, że działanie A. Z. (1) w zamiarze pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela jawi się jako oczywiste. Na istnienie zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela wskazuje domniemanie prawne z art. 529 w zw. z art. 530 k.c. Wprawdzie w chwili dokonania darowizny roszczenie strony powodowej nie tylko nie było wymagalne, ale nawet nie istniało. Trudno zatem uznać, że już samo dokonanie darowizny skutkowało wystąpieniem stanu niewypłacalności po stronie dłużnika, który w tamtym okresie nie posiadał wymagalnych zobowiązań wynikających z innych tytułów. Mimo to odpowiednie stosowanie przepisu art. 529 k.c. nakazuje uznać, że w przypadku pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych domniemanie obejmuje sytuację, gdy oceniany ex post (po powstaniu zobowiązania) stan majątkowy dłużnika wskazuje, że przyczyną jego niewypłacalności była dokonana w przeszłości darowizna, co ma miejsce w niniejszej sprawie. Domniemanie to, jakkolwiek wzruszalne, nie zostało obalone w toku postępowania. Przeciwnie, poczynione ustalenia wskazują na istnienie zamiaru pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela po stronie A. Z. (1). Należy przede wszystkim zauważyć, że mimo, iż A. Z. (1) dokonał poręczenia jako osoba fizyczna, posiadał on jednak pełną wiedzę na temat stanu (...) spółki (...), skoro w okresie współpracy handlowej spółki ze stroną powodową był prezesem jej zarządu. Jasne jest zatem, że w chwili dokonywania czynności w dniu 6 kwietnia 2009 r. wiedział on o ogromnym zadłużeniu spółki wobec strony powodowej, wynikającym z zawieranych umów sprzedaży. Dlatego miał też świadomość, iż nieuchronnie dojdzie do wypełnienia przez powodową spółkę gwarancyjnego weksla in blanco wystawionego na zabezpieczenie przeterminowanych płatności, co automatycznie uruchomi również osobistą odpowiedzialność dłużnika akcesoryjnego. W takiej sytuacji przeniesienie jedyne istotnego składnika majątku dłużnika na rzecz osoby najbliższej, córki, musi prowadzić do wniosku, iż działanie to było zamierzone i nakierowane na pokrzywdzenie powodowej spółki. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na polecenie A. Z. (1), by jednocześnie z darowaniem udziału dokonać ustanowienia na swoją rzecz ograniczonego prawa rzeczowego. Prawo takie uczyniłoby udział w zasadzie niezbywalny, co przemawia za uznaniem, że doszło do niego na skutek rozmyślnego działania, uwzględniającego możliwość wystąpienia w przyszłości ze skargą pauliańską przez wierzyciela. Z przyczyn omówionych powyżej, nie są przy tym przekonywujące twierdzenia A. Z. (1), jakoby zawarcie umowy darowizny stanowiło realizację ustnych uzgodnień o sposobie dokonania faktycznego podziału majątku.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, jakoby dokonana z jej udziałem czynność prawna miała charakter odpłaty. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż sporna czynność prawna została dokonana bezpłatnie w rozumieniu przepisu art. 528 k.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem pojęcie bezpłatności na gruncie przepisów o skardze pauliańskiej należy pojmować szeroko. Z kolei pod pojęciem odpłatności w rozumieniu tych przepisów należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej, jaką uzyskała osoba trzecia. Porównanie zaś zadeklarowanych w umowie wartości przedmiotu darowizny do skapitalizowanej wartości ograniczonego prawa rzeczowego ustanowionego przez pozwaną na rzecz A. Z. (1) prowadzi do przekonania, że nie może tu być mowy o ich pełnej ekwiwalentności, co skutkuje uznaniem czynności za bezpłatną w rozumieniu art. 528 k.c. Zatem dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała znaczenia podnoszona przez pozwaną okoliczność o ewentualnym braku jej wiedzy w chwili zawierania umowy o przesłankach zaistnienia w przyszłości wierzytelności strony powodowej, wobec czego Sąd nie prowadził na tę okoliczność postępowania dowodowego.

Mając na uwadze wskazane powyżej względy, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. Równocześnie wyjaśnił, że mimo iż strona powodowa literalnie domagała się uznania za bezskuteczną umowy darowizny, to jednak należy uznać, iż żądanie to obejmowało w istocie całą czynność prawną dokonaną w dniu 6 kwietnia 2009 r. Wydaje się, że konstruując roszczenie ze skargi pauliańskiej, strona powodowa dokonała swoistego rozszczepienia zawartej przez pozwaną czynności prawnej na umowę darowizny i ustanowienie na rzecz A. Z. (1) prawa użytkowania. Rozpatrywanie tych czynności oddzielnie nie jest jednak właściwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym już wyżej wyroku z dnia 14 listopada 2012 r. II CSK 206/2012, istota rzeczy tkwi jednak w ocenie causae czynności prawnej nazwanej w akcie notarialnym umową darowizny i ustanowieniem prawa użytkowania, czyli w podstawie prawnej przysporzenia przez A. Z. (1) na rzecz pozwanej. Jak ustalono, jednocześnie z dokonaniem darowizny na polecenie darczyńcy ustanowiono na jego rzecz ograniczone prawo rzeczowe, polegające na bezpłatnym dożywotnim użytkowaniu udziału w prawie do lokalu. Zatem ocena podstawy prawnej przeniesienia udziału nie może być w tym wypadku rozpatrywana w oderwaniu od ustanowienia prawa użytkowania. Wówczas, nie wchodzi w rachubę podstawa przysporzenia właściwa dla umowy darowizny (causa donandi), która wymaga dokonania czynności prawnej wyłącznie po to, aby nastąpiło przysporzenie

na rzecz innej osoby bez żadnego ekwiwalentu (art. 888 § 1 k.c.). Świadczeniu dłużnika odpowiadało bowiem świadczenie pozwanej. Jeśli zatem przeniesienie przez dłużnika udziału w lokal nastąpiło w zamian za ustanowienie na jego rzecz użytkowania, to z punktu widzenia instytucji skargi paulińskiej działanie to stanowi jedną czynność prawną, a nie dwie niezależne od siebie czynności. Dlatego też przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela zdefiniowana w art. 527 § 2 k.c. powinna być odnoszona do całości czynności prawnej dokonanej aktem notarialnym z dnia 6 kwietnia 2009 r. Strona powodowa trafnie bowiem podnosi, iż skarżona czynność prawna prowadzi do pokrzywdzenia jej jako wierzyciela, nie tylko z powodu wyzbycia się przez dłużnika składnika majątkowego, z którego mogłaby uzyskać zaspokojenie, ale także z racji obciążenia - w ramach świadczenia wzajemnego - całej udziału w prawie prawem użytkowania, skutecznego erga omnes, co powoduje, że możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji w takiej sytuacji doznaje istotnego ograniczenia i ma wpływ na zakres ewentualnego zaspokojenia. Samo zaś użytkowanie – jako prawo niezbywalne (art. 254 k.c.) – nie podlega egzekucji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r. I CSK 543/2012 LexPolonica nr 7320282).

Z powyższych względów ubezskutecznie czynności objęło całą czynność z dnia 6 kwietnia 2009 r., co jednocześnie nie stanowiło wyjścia poza granice żądania i naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.,

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

1. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie poza zakresem żądania pozwu, to jest w odniesieniu do czynności umowy ustanowienia prawa użytkowania lokalu, w sytuacji, gdy czynność ta nie była przedmiotem żądania pozwu;

2. prowadzące do nieważności postępowania naruszenie art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie A. Z. (1), mimo że nabył on na podstawie objętej orzeczeniem umowy prawo użytkowania;

3. art. 233 § 1 k.p.c.:

a) poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest dokonania jego oceny z pominięciem zeznań świadków A. Z. (2), A. F., E. Z., z których to zeznań wynika, że umowa darowizny została wykonana w celu wykonania ustaleń odnośnie faktycznego podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. Z. (1) i E. Z.;

b) przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności zeznań pozwanej;

c) przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest zeznań świadka A. Z. (1) wniosków z niego nie wynikających co do jego świadomości powstania zobowiązania strony powodowej w przyszłości;

d) przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz pominięcie części materiału dowodowego tj. zeznań świadka A. Z. (2) co doprowadziło do uznania, że na świadomość powstania w przyszłości zobowiązania A. Z. (1), wskazuje sama wielkość zadłużenia spółki;

e) przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności zeznań świadków co do powodów dokonania zaskarżonej czynności.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 530 k.c. i art. 527 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działanie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli należy interpretować w oparciu o przewidywanie dłużnika, że może on mieć w przyszłości wierzycieli zaś czynność może być połączona z jego krzywdą, podczas gdy zamiar dłużnika powinien być oceniany jako umyślne a zatem świadome i celowe działanie nakierowane wyłącznie na uwolnienie się od zaspokojenia wierzyciela i w oderwaniu od innego konkurującego celu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej K. Z. jest nieuzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idących zarzutów prowadzących zdaniem apelującej do nieważności postępowania stwierdzić należy, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. ani też art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją gdy przedmiotem skargi pauliańskiej jest umowa darowizny udziału wynoszącego 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, wraz z którą to czynnością ustanowione zostało prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania przedmiotowego udziału jednakże czynność ta nie podlega oddzielnej ocenie z punktu widzenia art. 527 i nast. k.c. W takiej bowiem sytuacji przedmiotem skargi jest cała umowa, zawierająca wolę przeniesienia własności nieruchomości i jednocześnie obciążająca nieruchomość ograniczonym prawem rzeczowym. Rozdzielenie obu czynności i żądanie przez stronę powodową uznania za bezskuteczną odrębnie umowy darowizny i umowy ustanowienia prawa użytkowania należy uznać za naruszające przepis art. 527 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 543/12 (Lex nr 1353063) stanął na stanowisku, zgodnie z którym czynność prawna obejmująca przeniesienie własności nieruchomości z równoczesnym obciążeniem jej służebnością osobistą (na rzecz zbywającego dłużnika) ma charakter czynności nieodpłatnej w rozumieniu art. 528 k.c. W sprawie tej gdzie pozwana była osoba trzecia (art. 531 § 1 k.c.) w uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że wierzyciel zaskarżył czynność prawną, w której zawarte było postanowienie o ustanowieniu służebności osobistej, jako jedno z jej postanowień, przyjąć należy, że chodziło o jedną czynność prawną w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Dla poparcia swego stanowiska odwołał się do wcześniejszego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 206/12 (G. Prawna NO 2013/62/2). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli przeniesienie prawa własności nieruchomości nastąpiło w zamian za ustanowienie służebności osobistej, to z punktu widzenia instytucji skargi pauliańskiej stanowi ona jedną czynność prawną, a nie dwie niezależne od siebie czynności w postaci umowy darowizny i ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. Dlatego też przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela zdefiniowana w art. 527 § 2 k.c. powinna być odnoszona do całości czynności prawnej dokonanej aktem notarialnym z dnia ..., a nie do jej fragmentów. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśniał, że skarżona czynność prawna prowadzi do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela, nie tylko z powodu wyzbycia się przez dłużnika składnika majątkowego, z którego mógłby uzyskać zaspokojenie, ale także z racji obciążenia – w ramach świadczenia wzajemnego – całej nieruchomości służebnością osobistą skuteczną erga omnes, co powoduje, że możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji w takiej sytuacji doznaje istotnego ograniczenia i ma wpływ na zakres ewentualnego zaspokojenia. Wszak stosownie do art. 1000 § 3 k.p.c., w razie sprzedaży licytacyjnej nieruchomości, na poczet ceny nabycia zostanie zaliczona wartość służebności, (która w istocie pomniejszy wartość nieruchomości), czego efektem będzie zaspokojenie strony powodowej w mniejszym zakresie, aniżeli w sytuacji gdyby nieruchomość nie była obciążona takim prawem. Sama zaś służebność osobista jako prawo niezbywalne (art. 300 k.c.) – nie podlega egzekucji.

Z powyższego jasno wynika, że nie doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. ani też po stronie dłużnika, na rzecz którego ustanowiono służebność osobistą nie występuje współuczestnictwo konieczne z pozwaną jako obdarowaną. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c. i nie może być mowy o nieważności postępowania.

To pozwana na skutek uwzględnienia powództwa ma znosić egzekucję z jej udziału a służebność osobista ustanowiona na rzecz dłużnika strony powodowej nie podlega egzekucji i jest skuteczna erga omnes.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

I tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym z nich i w jakim zakresie odmówiono waloru wiarygodności, a które uznano za w pełni wiarygodne.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000, nr 19, poz.732).

W apelacji brak jest zarzutów, które zgodnie z zacytowanymi tu poglądami mogłyby być uznane za skutecznie zarzucające naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. Wręcz można powiedzieć, że apelująca przedstawia własne wnioski i ocenę dowodów bez skonkretyzowania zarzutów co do rzekomych uchybień Sądu w zakresie zastosowania art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań świadków i pozwanej we wszystkich wymaganych dla sprawy aspektach. Jeżeli chodzi o powiązanie darowizny z realizacją celu w postaci podziału majątku należącego do byłych małżonków A. Z. (1) i E. Z. to słusznie sąd Okręgowy uznał, że to twierdzenie nie zasługuje na wiarę. Do wyczerpujących wywodów Sądu Okręgowego dodać jedynie można, że świadek E. Z. wskazała na porozumienie dotyczące przepisania udziałów byłych małżonków na każdą z córek. Świadek miała rozporządzić swoim udziałem w testamencie na rzecz młodszej córki a ponieważ starsza nie wychodziła za mąż nie spieszyli się z przepisaniem udziału byłego męża na nią i mieli to zrobić jak będzie wychodziła za mąż. Tymczasem jak wynika z zeznań A. F. związek małżeński z pozwaną K. Z. zawarł w dniu 6 czerwca 2010 r., a więc ponad rok po zawarciu przedmiotowej umowy darowizny (k.322). Natomiast świadek A. Z. (2) (k.270) nie wypowiedziała się na temat porozumień majątkowych A. Z. (1) i E. Z. i zeznała, że po rozwodzie majątek wspólny pozostał po stronie byłej zony, a jedynym składnikiem majątku jej męża był udział w mieszkaniu. Trudno więc wywodzić, że świadek ten potwierdził realizację porozumienia w drodze darowizny.

Nie można natomiast pominąć, tego, że przedmiotowa umowa darowizny z dnia 6 kwietnia 2009 r. pozostawała w wyjątkowym zbiegu czasowym z dochodzeniem przez (...)Spółkę Akcyjną w T. od (...) spółki z o.o. w K. zapłaty należności wynikającej z wystawionych przez (...)S.A. not odsetkowych obejmujących faktury wystawione z tytułu sprzedaży produktów realizowanej na podstawie umowy handlowej nr (...) zawartej pomiędzy (...)S.A. a (...) spółką z o.o. w dniu 20 stycznia 2003 r. w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt IX GC 175/08, w której to sprawie doszło do zawarcia ugody w dniu 7 maja 2009 r. Zgodnie z ugodą (...) spółki z o.o. miała zapłacić (...)S.A. kwotę 571.750,46 zł w ustalonych ratach (ugoda k. 72-75).

Ten zbieg czasowy, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wskazuje na rzeczywisty cel umowy darowizny, a nie obdarowanie córki w związku z zawarciem przez nią związku małżeńskiego (co miało miejsce po ponad roku) czy

też podział majątku z byłą żoną w pięć lat po orzeczeniu rozvodu i braku realizacji przez E. Z. jej części porozumienia poprzez przeniesienie udziału jej przysługującego na drugą córkę. Ewentualnego zapisu udziału w testamencie nie można porównywać z darowizną o czym zapewne świadek E. Z. wie jako radca prawny (taki zawód podała zeznając k. 305).

Prawidłowo Sąd Okręgowy dokonał też oceny zeznań pozwanej K. Z. co do powodów dla których doszło do zawarcia umowy darowizny. Za poprawnością tą przemawiają też wcześniejsze uwagi, które wskazują na brak wiarygodnych dowodów potwierdzających twierdzenia pozwanej.

W pełni właściwa jest ocena zeznań świadka A. Z. (1) dokonana przez Sąd Okręgowy i przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tu powtórzona. Można jedynie dodać, że toczące się przed Sądem Okręgowym w Krakowie Wydział IX Gospodarczy postępowanie w sprawie do sygnatury akt IX GC 175/08, a więc od 2008 r. zakończone ugodą podważa twierdzenie jakoby w chwili dokonania darowizny świadek nie był świadom zobowiązań wobec strony pozwanej. Będąc prezesem zarządu (...) spółki z o.o. oraz dłużnikiem akcesoryjnym niewątpliwie wiedział, że zobowiązania Spółki są nierealizowane, a skala zobowiązań jest znaczna skoro same odsetki od niezapłaconych faktur za pobrany towar w ugodzie określone zostały na kwotę 571.750,46 zł, a więc dwukrotnie przewyższającą wartość darowanego udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Wystąpienie przez stronę powodową na drogę sądową o zapłatę odsetek stoi w sprzeczności z twierdzeniem o niezakłóconej kontynuacji współpracy spółki dłużnika ze stroną powodową.

Nie można się też dopatrzeć błędu w ocenie zeznań świadka A. Z. (2) zwłaszcza, że nie można z nich wyprowadzić sugerowanej w apelacji tezy, że A. Z. (1) nie miał świadomości powstania w przyszłości zobowiązania. Świadek zeznała, że zadłużenia spółki (...), w której była zatrudniona, w stosunku do (...) zmniejszało się ale nadal było i powstało w zasadzie w 2004 r. Najpierw świadek podała, że nie pamięta jakiego rzędu było zadłużenie a następnie zeznała, że w 2003/2004 zadłużenie to wynosiło około piętnastu milionów a, w 2009 r. na pewno połowę mniej (k.270).

Z zeznań tych wynika więc przeciwna teza, a mianowicie że ojciec pozwanej A. Z. (1) w chwili dokonania darowizny miał świadomość wielomilionowego długu wobec strony powodowej. Nie można bowiem się zgodzić z tym by jako prezes zarządu spółki (...) miał tego świadomość a jako osoba fizyczna takiej świadomości nie miał zwłaszcza, że 20 stycznia 2003 r. poręczył weksel in blanco właśnie na zabezpieczenie roszczeń strony powodowej.

W sprawie nie doszło też do naruszenia prawa materialnego a to art. 530 k.c. i art. 527 § 3 k.c.

Bardzo adekwatne dla niniejszej sprawy są wyjaśnienia Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 592/08 (Lex nr 494007) gdzie wskazano, iż „ochrona przyszłego wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika uregulowana została w art. 530 k.c., który zaostcza przesłanki subiektywne, uzależniając jej skuteczność od istnienia po stronie dłużnika zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela.

Z powództwem wystąpić może wierzyciel, którego wierzytelność nie istnieje jeszcze w chwili dokonywania przez dłużnika czynności prawnej w warunkach przewidzianych art. 527 § 1 k.c., ale wykazać musi, że powstała w następstwie czynności prawnych, zaistniałych po dokonaniu czynności przez dłużnika. W dacie zgłoszenia żądania ochrony (zaskarżenia czynności) wierzytelność ta powinna być skonkretyzowana pod względem podmiotowym i przedmiotowym.

W chwili dokonywania czynności dłużnik obejmuje świadomością lub przynajmniej mógł i powinien zdać sobie sprawę, przy zachowaniu należytej staranności, że w przyszłości będą wchodzić w grę jakieś zobowiązania, jak też, jaki skutek czynność wywoła w jego majątku.

Nie jest przy tym istotne, czy zna osobę przyszłego wierzyciela, kiedy powstaną zobowiązania i jakie będą ich rozmiary. Jego działanie nastawione jest na pomniejszenie swego majątku w celu uczynienia niemożliwym zaspokojenie przyszłego wierzyciela albo ograniczenie takiej możliwości.

Po wykazaniu przez wierzyciela, że dokonując krzywdzącej czynności, dłużnik działał z takim właśnie zamiarem, odpowiednie zastosowanie mieć będą przepisy art. 527 do art. 529 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowane zostały dwa stanowiska dotyczące wykładni zwrotu "dłużnik działa w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli".

W wyroku z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/00, niepubl. Sąd Najwyższy wyróżnił cechy, które powinny charakteryzować działanie dłużnika: świadome dążenie do pokrzywdzenia, zamiar zmniejszenia majątku, działanie w celu uniemożliwienia lub przynajmniej ograniczenia możliwości zaspokojenia. Na ich zaistnienie nie wskazywało rozporządzenie majątkiem, w sytuacji dodatniego wyniku działalności prowadzonej przez wspólników spółki cywilnej i braku podstaw do oceny, że w przyszłości realne jest powstanie zobowiązania.

Z kolei w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, niepubl., Sąd Najwyższy opowiedział się za nie zawężającą wykładnią "zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli" i rozumieniem go, zarówno jako rozmyślnego dążenia do uwolnienia się od przyszłego obowiązku świadczenia, który w jego ocenie jest realny, ale także takiego, gdy w chwili dokonywania czynności dłużnik liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Dotyczyło to takiej sytuacji, w której dłużnik, będąc w stanie zadłużenia w chwili dokonywania czynności, wiedział, że dojdzie także do powstania przyszłych zobowiązań.

Uregulowanie art. 530 k.c. jest potwierdzeniem szerokiej ochrony wierzyciela, która dotyczy zarówno zobowiązań istniejących w chwili dokonywania czynności rozporządzającej, jak również tych, które powstaną w przyszłości. Wprowadza jednak równowagę pomiędzy zabezpieczeniem interesów przyszłego wierzyciela i dłużnika przez ograniczenie swobody dysponowania majątkiem jedynie do rozmyślnego dążenia do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że zakresem ochrony przyszłego wierzyciela nie jest objęta taka sytuacja, w której dłużnik rozporządza jedynym istotnym składnikiem swojego majątku, posiadając zobowiązania związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i wiedząc, że w dalszym ciągu będzie zaciągał zobowiązania względem tego wierzyciela, nie będąc w stanie ich spełnić, gdyby takie żądanie wierzyciel wysunął, bo wynik działalności nie zezwalał na takie założenie. Jego świadomością objęte było również i to, że nie jest to jedyny wierzyciel. Wiedział zatem, że będzie niewypłacalny, co było stanem stałym.

Sąd Najwyższy w rozpoznawanej sprawie przychylił się do drugiego z powołanych poglądów, przyjmując, że działa w zamiarze pokrzywdzenia także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem.

Uwzględnić należy i to, że faktycznie prowadzenie działalności przez dłużników oparte było na jej kredytowaniu przez dostawcę sprzedawanych towarów.

Z powyższych względów zarzut błędnej wykładni art. 530 k.c. nie mógł być podzielony.

Wbrew zarzutowi skarżącej nie było podstaw do kwestionowania zastosowania art. 527 § 3 k.c., co jednak nie ma znaczenia dla oceny jej pozycji, ponieważ odnosi się do niej, przewidziane art. 528 k.c., ułatwienie w realizacji uprawnienia wierzyciela. Bezpłatność uzyskania korzyści majątkowej zwalnia od obowiązku wykazywania wiedzy lub świadomości pokrzywdzenia wierzyciela.

Nie ma również znaczenia przyczyna uczynienia darowizny (ustalona zgodnie ze stanowiskiem pozwanej), skoro nie uwzględnia ona interesu wierzyciela, a faktycznie nie spowodowała zmian w sytuacji darczyńców, którzy nie posiadali innego mieszkania".

Zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego w powiązaniu z poczynionymi w sprawie ustaleniami w sposób jednoznaczny potwierdza trafność zaskarżonego wyroku i wyklucza naruszenie prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).